

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/Ref № 50950/II

Pocztą polową 53 dn. 1/XI 1920 r.

Do Adjutantury Generalnej Nacz. Wodza.
na ręce p. pułk. Wieniawy-~~Długoszewskiego~~

Przesyłam Panu Pułkownikowi rozmowę moją z pułk. Sta-
chiewiczem z dnia 1/XI do wiadomości i ewentualnego po-
informowania Naczelnego Wodza.

1 załącznik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 52442 dnia 4/XI 1920 r.
załącz. Wydział



w dniu 1/XI - 1920 r.

K. - Z rozkazu pułk. Matuszewskiego, mjr. Kierzkowski przy aparacie dla pułk. Stachiewicza.

S. - Tu Stachiewicz, dzień dobry Panu. Gen. Haller wołał wczoraj specjalnie do Hughesa gen. Rozwadowskiego, ażeby mu zwrócić uwagę, że jeżeli eksploatacja na Ukrainie niema ustać, musimy mieć obsadzoną linię kolejową Podwołoczyska - Płoskirów, w konsekwencji - musi być bolszewikom podana linia rozgraniczenia, nie Bazalja - Latyczów, a Wołoczyska - Płoskirów - Latyczów. Gen. Rozwadowski na to się zgodził, ale na skutek tego wyszła dyspozycja dla Rybaka z Nacz. Dow., że linia rozgraniczenia między nami a ukraińcami jest, o dziwo, Bazalja-Latyczów; - moi drodzy, chciałbym zwrócić uwagę, że jednak każdy bałagan ma swoje granice; możemy z powodzeniem i w zupełnej harmonii kręcić z bolszewikami, ale nie kręcmy sami ze sobą. Było wam wyrażnie przecież powiedziane, że eksploatacja wymaga obsadzenia linii kolejowej przez nas, obsadzenie linii kolejowej, jeżeli chcemy wyglądać jako tako przyzwoicie, musi być awizowane bolszewikom. Z tego przecież trzeba wyciągnąć pewne konsekwencje, tymczasem wyciągnęliście je takie, że zaczynam poważnie podejrzывать, żeśmy tutaj całkiem zgłupieli, albo zniedołężnieli; przynajmniej nie możemy wykalkulować jak z tego bałaganu wybrnąć. Konkretnie chodziłoby o to, aby Rybakowi powiedzieć, że nasza linia rozgraniczenia z Ukraińcami jest, nie Bazalja-Latyczów, a Wołoczyska-Płoskirów - Latyczów, tak jak to wczoraj z gen. Rozwadowskim było omówione, przytem zwracamy uwagę, że wyrzucanie władz ukraińskich administracyjnych z terenu na północ od tej linii jest nie możliwe - trzebaby zatem wymyślić jakieś passus, któryby tę rzecz usprawiedliwiał. To wszystko.

K. - Dzień dobry p.pułk. O ile się mogę zorientować z rozmową, jaką przed 15-u minutami miał gen. Kuliński z pułk. Matuszewskim w powyższej sprawie, korekta instrukcji dla pułk. Rybaka jest w toku względnie została wysłana. W każdym razie mogę zapewnić p.pułk., że ~~można~~ brać za podstawę wczorajszą rozmowę gen. Rozwadowskiego z gen. Hallerem. W tej chwili pójdę na konferencję u gen. Kulińskiego

S. - Zwracam uwagę pana, że rozkaz Nacz.Dow. Nr.50934/II wyszedł wczoraj wieczór, rozmowa zaś miała miejsce rano. Mam zatem pewne wątpliwości, czy to właśnie nie jest ten rozkaz. Dalej zwracam uwagę, że pułk. Rybák w jednym z poprzednich rozkazów dostał instrukcję, ażeby 1/XI tę sprawę poruszyć u bolszewików, nowy rozkaz zatem może być musztardą po obiedzie. W każdym razie czekam przy Hughesie bo chcę się upewnić zarówno, czy skoregowana instrukcja jeszcze wyjdzie jako też jakie są szanse jej dość wczesnego doręczenia. Również chciałbym dostać wskazówki co do władz administracyjnych ukraińskich o czym poprzednio mówiłem

M. - Tu ppułk. Matuszewski, jest tam p.pułk. Stachiewicz?

S. - Tak jestem.

M. - Szanowny pułkownik, nie wyobrażajcie sobie, że dączyje co do ograniczenia i wycófywania wojsk naszych zależą tylko od Nacz. Dow., jest to sprawa w której Min.Spraw Wagr. ma głos bodaj pierwszy. Linja rozgraniczająca: Bazalja-Latyczów została z Sapieha oraz tutejszą Misją Ukraińską ustalona. Wczorajsza rozmowa gen. Hallera z Szefem Sztabu wywołała instrukcje do Rybaka Nr.50934/II, w której zaznaczonem jest wyraźnie, iż poczynając od drugiego listopada zaczniemy wycofywać nasze wojska z terenu, położonego na południe od linii Latyczów-Bazalja. Jak długo zajmie to wycofanie, jest rzeczą, którą powinno ustalić proponowana przez was konferencja z 12-ą armją. Prócz tego zaznaczyliśmy Rybakowi, aby oświadczył, że będziemy zmuszeni do korzystania z linii: Płoskirów-Wołoczyska aż do chwili wyremontowania linii na Szepetówkę. Pozostają więc dwie trudności: po pierwsze usunięcie administracji ukraińskiej z terenów na północ od linii Latyczów-Bazalja, secundo, może zbyt długo być potrzebna obsada linii kolejowych na terenie ukraińskim. Co do pierwszej trudności, to tutaj Misja Ukraińska wyraziła swoją zasadniczą zgodę, rozumiejąc jakie korzyści strategiczne daje armji ukraińskiej trzymanie przez nas frontu aż do Latyczowa. To samo powinniście postawić w formie kategorycznego żądania do wyboru Pawlence: albo zostajemy w Latyczowie i wówczas administracja na północ od tej linii zwija się, ale on ma osłonięte skrzydło, albo się cofamy. Co do drugiej trudności, to muszę zaznaczyć, iż pożądanem jest jaknaj-szybsze wycofanie naszych oddziałów z terenu ukraińskiego i tutaj tylko miejscowymi środkami - zwłokami i nieporozumieniami, można kręcić. Stawiam dość słuszną propozycję - czy nie dałoby się wyzys-

Oddział Stawne

kać dla ochrony tej linii przez czas, dla nas niezbędny. Główną przyczynę ogólnych nieporozumień między Nacz. Dow., a wami upatruję w tem, że może nie orjentujecie się co do zamierzeń Ministerst. Spraw Zagr. Mianowicie Sapieha, opierając się na punkcie 6-ym umowy o rozejmie, chce proponować bolszewikom, aby zgodzili się na pozostanie wojsk naszych w rejonach, dotychczas zajmowanych, aż do 1-go marca roku przyszłego, aby w ten sposób umożliwić przeprowadzenie kampanji cukrowej w cukrowniach wołyńskich. Nie chodzi więc tutaj o 10 czy 15 dni, dla których uzyskania wasze stawianie kwestji z powoływaniem się na epidemję, trudności techniczne i.t.d. byłyby wystarczające, ale o zupełnie zasadnicze przyznanie nam prawa do ekonomicznej eksploatacji tych terenów, w które poczyniono znaczne wkłady, aż do wiosny. Wymagała ta sprawa jednak z drugiej strony jaknajjaśniejszego postawienia i odgraniczenia has od oddziałów które przeciw bolszewikom nadal mają walczyć. Ztąd powstała linja Latyczów-Bazalja, jako równoległa do linii kolejowej; nie możemy bowiem zatrzymywać w naszym posiadaniu aż do 1-go marca części linii kolejowej Wołoczyska-Zmerynka, z tym, że Ukraińcy będą posiadali drugą jej część. Doprowadziłoby to bowiem albo do stałego gwałcenia artykułu drugiego preliminarji pokojowych, albo też przez odebranie Ukraińcom węzła Płoskirowskiego uniemożliwiłoby im jakakolwiek bądź poważniejszą akcję wojenną. Komendant, wyjeżdżając stąd, nie wiedział jeszcze, że Sapieha pójdzie na tego rodzaju postawienie sprawy ze strony rządu, które zdejmuje z Nacz. Dow. odpowiedzialność za nieror poczęcie cofania się w dniu 2-im b.m. Jestto ogromna ulga dla Nacz. Dow., że zamiast kręcić epidemjami, kordonami sanitarnymi i.t.d. aby uzyskać 10 - 15 dni, - wogóle nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie cofania się i zyskuje co najmniej dwa tygodnie, gdyby nawet wszystkie propozycje Sapiehy były radykalnie przez bolszewików odrzucone.

S. - Teraz rozumiem. Działaliśmy dotąd w myśl instrukcji od Komendanta, które opierały się na innych zupełnie przesłankach. Obecne wyjaśnienie nam wystarczy. Chciałbym tylko wiedzieć, w jakim stopniu możemy spekulować na udanie się akcji Sapiehy, bo w

takim razie praca eksploatacyjna na zupełnie innych mogłaby być oparta podstawach, znacznie dla nas wygodniejszych.

M. - Na to jest mi niezmiernie trudno odpowiedzieć. Liczymy że dopiero około 7-go sprawa ta mniej więcej się wyklaruje. - do 7-go, sądzę, że należy prowadzić eksploatację, tak jak dotychczas.

S. - Dobrze, dziękuję i dowidzenia.

M. - Dowidzenia p.pułk.

Uwaga:

Litery oznaczają:

S. - pułk. Stachiewicz

K. - mjr. Kierzkowski

M. - ppułk. Matuszewski.

